



Warszawa, 12 grudnia 2019 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt K 15/17  
BAS-WPTK-2592/17

**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Prokuratora Generalnego z dnia 23 listopada 2017 r. (sygn. akt K 15/17), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

1) art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że mimo określenia w tym przepisie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat i nieprzekraczającą 5 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, nie było możliwe ściganie tych przestępstw już od dnia wejścia w życie zakwestionowanego przepisu, gdyż do przedawnienia czynów doszło na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)

a) **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 1 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.),

b) w odniesieniu do wyżej określonych przestępstw obejmujących swoimi znamionami zadawanie jakiegokolwiek osobie ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub

wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie była ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji – **jest niezgodny** również z art. 40 Konstytucji, art. 7 zdanie 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), z art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz z art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji z dnia 10 grudnia 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378);

2) art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej

– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1575) rozumiany w ten sposób, że mimo określenia w tym przepisie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2 tej ustawy, niebędących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat, nie stanowi on samodzielnej podstawy normatywnej do ustalenia terminu przedawnienia tych zbrodni, a do ich przedawnienia doszło na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.) oraz ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)

a) **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, a ponadto:

b) w odniesieniu do wyżej określonych przestępstw obejmujących swoimi znamionami zadawanie jakiegokolwiek osobie ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie była ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym

z wszelkiej formy dyskryminacji – **jest niezgodny** również z art. 40 Konstytucji RP, art. 7 zdanie 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr

38, poz. 167), z art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz z art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji z dnia 10 grudnia 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot zaskarżenia**

1. W dniu 27 listopada 2017 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku Prokuratora Generalnego (dalej także jako: wnioskodawca lub Prokurator Generalny) z 23 listopada 2017 r. (sygn. akt K 15/17). Przedmiotem kontroli jest art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające k.k.; p.w.k.k.) oraz art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1575; dalej: ustawa o IPN)

2. Artykuł 9 § 1 przepisów wprowadzających k.k. stanowi, że: „Bieg terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych - w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. - w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Przepis art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie ma w takich wypadkach zastosowania”.

3. Z kolei artykuł 4 ust. 1a o IPN stanowi, że: „Bieg terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2, nie będących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, rozpoczyna się od dnia 1 sierpnia 1990 r. Karalność tych zbrodni ustaje po 40 latach, gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa, oraz po 30 latach, gdy czyn stanowi inną zbrodnię komunistyczną. Przepisu art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie stosuje się”.

4. Przedstawionym we wniosku Prokuratora Generalnego problemem konstytucyjnym jest kwestia ustalania terminu przedawnienia przestępstw określonych w art. 9 § 1 przepisów wprowadzających k.k. zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat i nieprzekraczającą 5 lat oraz zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2 ustawy o IPN, zagrożonych karą pozbawienia

wolności nieprzekraczającą 3 lat. Problem ten jest w ocenie Prokuratora Generalnego następnym rozciągniętej w czasie ewolucji przepisów regulujących kwestię przedawnienia przestępstw i rozbieżności w zakresie rozumienia wzajemnego stosunku tych przepisów.

## **II. Zarzuty wnioskodawcy**

Prokurator Generalny zarzuca, że art. 9 § 1 przepisów wprowadzających k.k. rozumiany w ten sposób, że mimo określenia w tym przepisie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat i nieprzekraczającą 5 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, nie było możliwe ściganie tych przestępstw już od dnia wejścia w życie zakwestionowanego przepisu, gdyż do przedawnienia czynów doszło na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz z art. 1 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.).

Prokurator Generalny podnosi również, że w przypadku jeżeli wyżej określone przestępstwa obejmowały swoimi znamionami zadawanie jakiegokolwiek osobie ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie była ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji – art. 9 § 1 przepisów wprowadzających k.k. jest niezgodny również z art. 40 Konstytucji, art. 7 zdanie 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: MPPOiP), z art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr

61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPCz) oraz z art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji z dnia 10 grudnia 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378; dalej: Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur).

2. Prokurator Generalny podnosi również, że art. 4 ust. 1a ustawy o IPN, rozumiany w ten sposób, że mimo określenia w tym przepisie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2 tej ustawy, niebędących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat, nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej do ustalenia terminu przedawnienia tych zbrodni, a do ich przedawnienia doszło na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.) oraz ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto podobnie jak przy art. 9 § 1 przepisów wprowadzających k.k. stawia zarzut jego niezgodności również z art. 40 Konstytucji, art. 7 zdanie 1 MPPOiP, z art. 3 EKPCz oraz z art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur w przypadku wyżej określonych przestępstw obejmujących swoimi znamionami zadawanie jakiegokolwiek osobie ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie była ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji.

3. Prokurator Generalny podnosi, że po uchwaleniu ustawy o IPN ujawniła się rozbieżność poglądów w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Po pierwsze, „nie było jasne czy art. 4 ust. 1a ustawy o IPN samodzielnie reguluje kwestię przedawnienia karalności wszystkich zbrodni komunistycznych, o których mowa w art. 2 ust. 1 tej ustawy, czy też w tym zakresie winny mieć również zastosowanie przepisy kodeksów karnych z roku 1997 i z roku 1969 oraz ustawy - Przepisy wprowadzające k.k. [...]. Po drugie, sporną kwestią była dopuszczalność ścigania sprawców przestępstw określonych w art. 9 § 1

p.w.k.k., w tym czynów będących zbrodniami komunistycznymi, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat i nieprzekraczającą 5 lat, w sytuacji gdy art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. de facto przesądził o ich przedawnieniu. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 25 maja 2010 r., sygn. IKZP 5/10, panowała w powyższej materii rozbieżność poglądów. Według niektórych sądów uchwalenie ustawy o IPN prowadziło do „odżycia” terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych. Sądy te, odwołując się do wykładni celowościowej, wskazywały, że ustawa o IPN wydana została między innymi dlatego, by żadne bezprawne działania państwa przeciwko obywatelom nie mogły być chronione tajemnicą ani nie uległy zapomnieniu, i w związku z tym, w stosunku do osób, którym przedstawiono zarzuty w oparciu o przepisy ustawy o IPN, należy stosować okresy przedawnienia przewidziane w tej ustawie (zob. M. Warchoła, *Przedawnienie zbrodni komunistycznych - zagadnienia wybrane*, Forum Prawnicze, nr 1 z 2012 r., s. 42 - 44 i powołane tam orzeczenia)” (s. 8-9 wniosku Prokuratora Generalnego). Ostatecznie SN w uchwale z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10 przyjął, że: „art. 4 ust. 1a ustawy o IPN nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej do ustalania terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych określonych w art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, a przy ustalaniu terminu przedawnienia konieczne jest uwzględnienie przepisów regulujących przedawnienie karalności przestępstw zawartych w przepisach Kodeksu karnego z 1969 r. (po nowelizacji z dnia 12 lipca 1995 r. - w uchwale błędnie określonej jako nowelizacja z dnia 7 lipca 1995 r.), Kodeksu karnego z 1997 r. oraz ustawy – Przepisy wprowadzające k.k.” (wniosek Prokuratora Generalnego, s. 9-10). Pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego został zaakceptowany w orzecznictwie sądowym”.

W ocenie Prokuratora Generalnego „[z] poglądem przyjętym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. IKZP 5/10, dotyczącym zakresu zastosowania art. 4 ust. 1a ustawy o IPN oraz rozumienia tego przepisu i art. 9 § 1 p.w.k.k., zgodzić się można jedynie w odniesieniu do tych wymienionych w owych przepisach przestępstw, co do których art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. i art. 9 § 1 p.w.k.k. ustalał nowy termin rozpoczęcia biegu przedawnienia realnie umożliwiający ściganie sprawców. Artykuł 108 § 2 k.k. z 1969 r. czynił to bowiem de facto jedynie wobec przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat,

podczas gdy art. 9 § 1 p.w.k.k. - wobec zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat.

W stosunku do pozostałych kategorii przestępstw będących zbrodniami komunistycznymi (poza zakresem analizy, jako nieistotne dla formułowanych zarzutów, pozostają przestępstwa, wobec których wyłączono bieg przedawnienia) nowy termin rozpoczęcia biegu przedawnienia określono dopiero w ustawie o IPN.

Teza przyjęta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. I KZP 5/10, jest zbyt daleko idąca, albowiem nie uwzględnia faktu ustalenia w art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. i w art. 9 § 1 p.w.k.k. nowego terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia jedynie w stosunku do pewnych kategorii przestępstw. Pominięcie tej okoliczności znalazło swe następstwo w prezentowanym przez Sąd Najwyższy rozumieniu znaczenia wagi art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN przy ustalaniu upływu okresu przedawnienia poszczególnych kategorii przestępstw. Przy przyjętym przez Sąd Najwyższy rozumieniu tych przepisów stają się one niezgodne ze wskazanymi w niniejszym wniosku wzorcami kontroli" (s. 11 – 12 wniosku Prokuratora Generalnego).

4. W ocenie Prokuratora Generalnego rozumienie art. 9 § 1 p.w.k.k. oraz art. 4 ust. 1a ustawy o IPN – zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. I KZP 5/10, które zostało przyjęte w orzecznictwie sądowym i kształtuje linię orzecniczą – jest sprzeczne z powołanymi wzorcami kontroli, a przede wszystkim z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wnioskodawca podnosi, że „warunkiem koniecznym umożliwienia jednostce realizacji prawa wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest zapewnienie jej dostępu do sądu, rozumianego jako możliwość uruchomienia stosownej procedury jurysdykcyjnej. Z kolei, art. 77 ust. 2 Konstytucji zakazuje ustawodawcy stanowienia przepisów zamykających sądową drogę dochodzenia naruszonych konstytucyjnych wolności i praw” (wniosek Prokuratora Generalnego, s. 33). Tymczasem „osoby pokrzywdzone przez sprawców, którzy popełnili zbrodnie komunistyczne zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lata oraz przez funkcjonariuszy totalitarnego państwa, którzy popełnili przestępstwa określone w art. 9 § 1 p.w.k.k. zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat i nieprzekraczającą 5 lat, do czasu wejścia w życie zaskarżonych przepisów nie mogły dochodzić przed sądem naruszonych konstytucyjnie wolności i praw” (wniosek Prokuratora Generalnego, s. 33-34).



Zamknięcie drogi sądowej ma miejsce również po wejściu w życie będących przedmiotem zaskarżenia przepisów ze względu na jednolitą linię orzeczniczą ukształtowaną w oparciu o uchwałę SN z 25 maja 2010 r. (sygn. akt I KZP 5/10).

Prokurator Generalny podnosi również, że niektóre z przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej, znęcaniu, pobiciu, groźbach karalnych, popełnione przez funkcjonariuszy publicznych w okresie państwa totalitarnego, mogły przybrać formę tortur lub innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania co przesądza o naruszeniu również art. 40 Konstytucji oraz zobowiązań prawnomiędzynarodowych wynikających z art. 7 zdanie 1 MPPOiP, z art. 3 EKPCz oraz z art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur. Państwo bowiem nie ustanowiło odpowiednich kar „za tego typu przestępstwa. Ich sprawcy pozostawali i pozostają bezkarni. Tym samym państwo nie podjęło również skutecznych środków ustawodawczych i sądowych w celu zapobieżenia stosowania tortur” (wniosek Prokuratora Generalnego, s. 35).

### **III. Analiza formalnoprawna**

1. Zgodnie z art. 188 i art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji, Prokurator Generalny wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 9 § 1 przepisów wprowadzających k.k. i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN. Do wniosku Prokuratora Generalnego mają zatem zastosowanie przepisy u.o.t.p.TK, a w szczególności art. 46 oraz art. 47. Zgodnie z art. 46 u.o.t.p.TK: „Pismami procesowymi są wnioski, pytania prawne i skargi konstytucyjne, a także inne wnioski i oświadczenia uczestników postępowania, wnoszone do Trybunału w toku postępowania poza rozprawą”. Art. 47 u.o.t.p. TK stanowi: „1. Wniosek złożony przez podmiot, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, zawiera: 1) oznaczenie podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku; 2) podanie podstawy prawnej działania podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku; 3) oznaczenie rodzaju pisma procesowego; 4) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 5) wskazanie wzorca kontroli; 6) uzasadnienie. 2. Uzasadnienie, o którym mowa w ust. 1 pkt 6, zawiera: 1) przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią; 2) przywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią; 3) określenie problemu konstytucyjnego i zarzutu

niekonstytucyjności; 4) wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności. [...]”. Należy ponadto przypomnieć, że TK związany jest zarzutami sformułowanymi w piśmie procesowym (wniosku, pytaniu prawnym, skardze konstytucyjnej), pochodzącym od podmiotu uprawnionego do inicjowania postępowania. Niemniej jednak zarzuty te mogą podlegać rozpatrzeniu tylko wtedy, jeżeli zostały należycie uzasadnione. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny: „Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące [...], lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny” (wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. akt P 10/10). Konieczność uzasadnienia zarzutu sformułowanego w piśmie inicjującym postępowanie przed TK wynika z domniemania konstytucyjności norm prawnych oraz z zasady kontrydiktoryjności.

2. Zgodnie z wypowiedziami Trybunału Konstytucyjnego: „Kontrola konstytucyjności ustaw przebiega w oparciu o domniemanie, że badane normy są zgodne z konstytucją. Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie naruszeniu uległaby zasada kontrydiktoryjności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej” (zob. orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., sygn. akt K 19/96 oraz orzeczenia TK z: 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94; 31 stycznia 1996 r., sygn. akt K 9/95; wyroki TK z: 27 czerwca 2008 r., sygn. akt K 51/07; 15 lipca 2009 r., sygn. akt K 64/07; 12 stycznia 2012 r., sygn. akt Kp 10/09).

3. Jak wskazuje Trybunał: „Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów w kontekście każdego wzorca kontroli nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie” (wyrok TK z 23 października 2012 r., sygn. akt SK 11/12). Oznacza to, że nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Uzasadnienie musi wskazywać precyzyjnie co najmniej jeden argument przemawiający za naruszeniem danego wzorca kontroli. Wymogu tego nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań (zob. np. wyrok TK z 5 czerwca

2014 r., sygn. akt K 35/11; postanowienie TK z 13 stycznia 2015 r., sygn. akt K 44/13). W opinii Trybunału: „Wobec respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w petitum wzorca kontroli, bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za «uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie» w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. W świetle utrwalonej praktyki orzeczniczej wymóg ten należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów stawianych w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli” (postanowienie TK z 21 stycznia 2015 r., sygn. akt K 13/13).

4. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wskazał, że przedmiotem kontroli jest określona norma prawna wynikająca z przepisów, a nie akt stosowania tej normy prawnej. Jeżeli jednak określony sposób rozumienia przepisu utrwalił się w orzecznictwie, a zwłaszcza znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w poglądach SN albo NSA, to wówczas kontroli trybunalskiej podlega norma o treści nadanej w judykaturze (wyrok TK z 2 października 2010 r., sygn. akt K 10/08; zob. postanowienie TK z 16 października 2007 r., sygn. akt SK 13/07). Podkreśla się jednak, że nie mogą to być przypadki incydentalne. W ocenie TK możliwa jest sytuacja, w której „prawo jest sformułowane w taki sposób, że choć nie jest jednoznacznie niekonstytucyjne i mogłoby być właściwie (czyli bez uszczerbku dla praw i wolności) stosowane, to jednak powszechne stosowanie jest niewłaściwe. Wówczas przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest norma prawna dekodowana zgodnie z ustaloną praktyką” (wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06; zob. także wyrok TK z 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05). Dopuszczalność przeprowadzenia kontroli uzależniona jest bowiem od uznania, że akty sądów rzeczywiście i w sposób niebudzący wątpliwości nadały zakwestionowanemu przepisowi określone znaczenie (zob. np. postanowienie TK z 3 czerwca 2014 r., sygn. akt SK 62/12). Oceniając konstytucyjność aktu normatywnego, TK uwzględnia jego interpretację przez organy stosujące prawo, jeżeli interpretacja ta ma charakter stały, powszechny i jednoznaczny (zob. np. postanowienie TK z 17 lipca 2014 r., sygn. akt P 28/13). W przypadku wniosku

Prokuratora Generalnego w ocenie Sejmu zachodzi przypadek kontroli normy prawnej wynikającej z treści przepisów, która została im nadana przez judykaturę.

5. W ocenie Sejmu wniosek Prokuratora Generalnego z 23 listopada 2017 r. jest rzetelnie uzasadniony, spełnia tym samym przesłanki wskazane w art. 47 ust. 1 i ust. 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK. Zarówno kwestionowane przepisy, jak i wzorce kontroli zostały prawidłowo powołane wraz z ich wykładnią opartą na doktrynie prawa i orzecznictwie. Jasno został wyartykułowany problem konstytucyjny oraz przywołane zostały adekwatne argumenty na poparcie zarzutu niekonstytucyjności.

#### **IV. Analiza merytoryczna**

##### **1. Wzorce kontroli**

1. Na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.) pozostawiono w mocy m.in. art. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.). Przepis ten stanowił: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. W orzecznictwie TK z klauzuli demokratycznego państwa prawnego wywodzi się pewne zasady szczegółowe, wyznaczające określony w ten sposób model państwa. Ponieważ w niniejszej sprawie wątpliwości dotyczące naruszenia art. 1 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.) sprowadzają się do uchybienia wynikającemu z niego prawu do sądu, rekonstrukcja standardu konstytucyjnego w tym zakresie zostanie przeprowadzona również w oparciu o stanowiące wzorzec kontroli art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

2. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Wobec czego istota prawa do sądu sprowadza się do zapewnienia ochrony sądowej w sprawach dotyczących sfery

praw lub wolności danego podmiotu (postanowienie TK z 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt Ts 24/99). Prawo do sądu, wedle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego obejmuje:

prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia postępowania przed sądem – organem o określonej charakterystyce (właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);

prawo do właściwej procedury przed sądem;

prawo do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy (wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; stanowisko to zostało wielokrotnie powtórzone w późniejszym orzecznictwie).

W 2007 r. TK uzupełnił te elementy prawa do sądu o „prawo do odpowiedniego kształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy” (wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Stanowisko to pojawia się również w nowszej judykaturze, w której wyodrębnia się cztery elementy prawa do sądu (np. wyroki TK z: 13 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 34/12; 30 września 2014 r., sygn. akt SK 22/13; 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 12/13; 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11). Trybunał podkreślił również, że „w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej (...)”. Podobne stanowisko zajął SN, według którego prawo do sądu nie wygasa w momencie złożenia powództwa i podjęcia na tej podstawie procesu, ale chodzi w nim o to, aby sąd rozpoznał sprawę co do jej istoty (postanowienie SN z 19 lipca 2006 r., sygn. akt I CSK 112/06). Ponadto TK zwraca uwagę na znaczenie prawa do wysłuchania, stwierdzając, że naruszenie prawa do sądu „przejawia się w pozbawieniu (...) tzw. prawa do wysłuchania, które wprawdzie nie zostało wyrażone w Konstytucji, jednak jest powszechnie uznane za składową prawa do sądu” (wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01). Prawo do sądu istnieje nawet wówczas, gdy jakaś ustawa regulująca prawa i obowiązki jednostki nie przewiduje możliwości wystąpienia na drogę sądową (por. wyrok SN z 7 kwietnia 1999 r., sygn. akt I PKN 648/98; uchwała SN z 18 stycznia 2001 r., sygn. akt III ZP 28/00).

Konstytucyjne prawo do sądu ma aspekt pozytywny, zawiera bowiem dyrektywy, zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz

zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. W tym aspekcie można mówić o obowiązku ustawodawcy ustanowienia regulacji prawnej, która zapewnia rozpatrzenie sprawy przez sąd, na żądanie zainteresowanego. Negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Fundamentalnym założeniem Konstytucji jest jej aksjologiczna i teleologiczna spójność, dlatego też dyrektywa zakazująca zamykania drogi sądowej musi być uwzględniana w procesie wykładni ogólnej zasady prawa do sądu (wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 15 października 2001 r., sygn. akt K 12/01; 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; 29 stycznia 2013 r., sygn. akt SK 28/11).

Dalej TK w swoim orzecznictwie podkreślił, że z prawa do sądu wynika prawo do zastosowania sprawiedliwej procedury, tj. takiej, która „powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada bowiem dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw” (wyrok TK z 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Prawo do odpowiedniego ukształtowania postępowania ma charakter uniwersalny w tym sensie, że dotyczy każdego rodzaju postępowania sądowego, które objęte jest gwarancjami składającymi się na prawo do sądu (zob. wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Obowiązuje więc niezależnie od rodzaju załatwianej sprawy, jeżeli tylko ustawodawca powierza jej rozpoznanie sądowi, przedmiotu sprawy (praw lub obowiązków, których dotyczy), sposobu jej wszczęcia (na żądanie zainteresowanego podmiotu, organu publicznego albo z urzędu) oraz etapu, na którym znajduje się rozstrzygana sprawa (zob. wyroki TK z: 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09; 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Ustawodawca zwykły jest uprawniony do różnicowania postępowań sądowych w zależności od ich charakteru, przedmiotu rozpoznawanych w nich spraw, znaczenia dochodzonych w nich praw i obowiązków dla zainteresowanych podmiotów, celów realizowanych w ramach tych postępowań, zakresu kognicji sądu, a także etapu, na którym znajduje się rozstrzygana sprawa (zob. wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09; zob. też wyroki TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; 20 października 2010 r., sygn.

akt P 37/09; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Ocena konstytucyjności tych szczegółowych rozwiązań i wyłaniającego się z nich kształtu określonego rodzaju postępowania sądowego wymaga odniesienia tego kształtu do wymagań konstytucyjnych w ujęciu całościowym (zob. wyroki TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Takie prawo ustawodawcy nie oznacza rzecz jasna arbitralności w stanowieniu przepisów proceduralnych, przykładowo takich, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony (zob. wyroki TK z: 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Wymagane jest choćby zapewnienie sprawiedliwości proceduralnej, która, jak wskazuje TK, stanowi gwarancję tego, aby prawo do sądu nie było prawem fasadowym (zob. wyroki TK z: 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07; 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09).

Wreszcie konstytucyjny nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy zawiera w sobie trzy podstawowe gwarancje (zob. wyroki TK z: 31 marca 2005 r., sygn. akt SK 26/02; 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06; 20 listopada 2007 r., SK sygn. akt 57/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09; 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 22/11):

- 1) możliwość bycia wysłuchanym (prawo do wysłuchania);
- 2) ujawnienie w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia (prawo do uzasadnienia lub szerzej – prawo do informowania);
- 3) zapewnienie przewidywalności postępowania (prawo do przewidywalności postępowania; we wcześniejszym orzecznictwie wskazywano także na prawo do przewidywalności rozstrzygnięcia (zob. wyrok TK z 17 października 2000 r., sygn. akt SK 5/99).

3. Art. 77 ust. 2 Konstytucji stanowi, że: „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. W artykule 77 ust. 2 zabroniono ustawodawcy zamykania sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw i wolności oraz należności z tego tytułu. Pod pojęciem drogi sądowej należy rozumieć możliwość dochodzenia naruszonych praw i wolności przed każdym sądem w RP, a nie tylko przed sądem powszechnym. Uznaje się, że wyraża on

prawo do sądu w znaczeniu „negatywnym”. Stąd Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie zauważa, że artykuł 77 ust. 2 jest powiązany z artykułem 45 ust. 1 Konstytucji i stanowi jego rozwinięcie (zob. np. wyrok TK z 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99). Wyrażony w art. 77 ust. 2 Konstytucji zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia gwarantowanych konstytucyjnie wolności lub praw ma charakter bezwzględny. Dyspozycja tego przepisu znajduje zastosowanie nie tylko w wypadkach, gdy ustawa wyłącza wprost prawo do zainicjowania postępowania przed sądem, lecz również - i w praktyce głównie - wtedy, gdy mimo braku wyraźnego wyłączenia, przepis ustawy lub znajdująca się w niej luka prawna prowadzą do identycznego rezultatu. Bezwzględny zakaz zamykania ustawą drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw, wyrażony w art. 77 ust. 2 Konstytucji, pozostaje w ścisłym związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Stwierdzenie naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji, polegającego na zamknięciu drogi sądowej poszukiwania ochrony naruszonych wolności i praw, zawsze oznacza jednocześnie, że doszło do pozbawienia jednostki prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt SK 31/15).

4. Zgodnie z art. 40 Konstytucji: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”. W przepisie tym występuje pewien ciąg określeń, wykluczających wiele zachowań ludzkich, określeń bliskoznacznych, z wyraźną intencją uczynienia nielegalnymi działań wymierzonych przeciwko samej naturze człowieka i tym samym jego godności (zob. P. Sarnecki, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz red. L. Garlicki, Warszawa 2003, tom 3, komentarz do art. 40, s. 1).

Przy definiowaniu pojęć, którymi posłużył się ustrojodawca w art. 40 Konstytucji oraz zakresu i głębokości ustanowionego w tym przepisie zakazu warto odwołać się do właściwych aktów prawa międzynarodowego, a także ustaleń orzecznictwa i doktryny poczynionych na ich gruncie (zob. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, komentarz do art. 40, s. 219; M. Królikowski, K. Szczucki [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 40, Nb



25, P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 40, s. 1-3; J. Sobczak, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, komentarz do art. 4, Nb 9).

Zgodnie z art. 1 ust. 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z dnia 10 grudnia 1984 r. (Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378) „tortury” oznaczają każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo.

Wymienione w art. 40 Konstytucji okrutne, niehumanitarnie traktowanie i karanie obejmuje „oprócz zadawania bólu fizycznego czy psychicznego stwarzanie sytuacji dolegliwych także z innych względów, np. moralnych, religijnych czy obyczajowych”, traktowanie i karanie poniżające zaś „polega na zamachach, wymierzonych w godność człowieka, na zmuszaniu go do zachowań ośmieszających, upadających, czy w ogóle sprawiających wrażenie wyrzekania się człowieczeństwa” (zob. P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 40, s. 2; por. B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 220).

Zwraca się również uwagę, że ustalenie tego, w czym się wyraża na przykład okrutność traktowania, może być w konkretnym wypadku kwestią ocen, które to oceny nie będą jednak całkowicie dowolne, ponieważ w kręgu kulturowym do którego należy Polska poglądy na ten temat są dość sprecyzowane i ustabilizowane (P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 100-101).

5. Art. 7 zdanie 1 MPPOiP stanowi, że: „Nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu”. Zakaz

stosowania tortur oraz okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania należy do norm bezwzględnie obowiązujących w prawie międzynarodowym

6. Przepis art. 2 ust. 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur stanowi, że: „Każde Państwo Strona podejmuje skuteczne środki ustawodawcze, administracyjne, sądowe oraz inne w celu zapobieżenia stosowaniu tortur na całym terytorium znajdującym się pod jego jurysdykcją”. Zgodnie z art. 4 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur: „1. Każde Państwo Strona zapewnia, aby wszelkie akty tortur stanowiły przestępstwa w rozumieniu jego prawa karnego. Powyższe odnosi się również do usiłowania użycia tortur i do czynów jakiegokolwiek osoby, stanowiących współudział lub udział w stosowaniu tortur. 2. Każde Państwo Strona przewiduje odpowiednie kary za te przestępstwa przy uwzględnieniu ich poważnego charakteru”. Wreszcie art. 13 zd. 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur przewiduje, że: „Każde Państwo Strona zapewnia, by każda osoba, która twierdzi, że została poddana torturom na terytorium podlegającym jurysdykcji tego Państwa, miała prawo złożenia skargi do właściwych organów oraz do szybkiego i bezstronnego rozpatrzenia przez nie takiej skargi”.

7. Artykuł 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm., dalej: EKPCz) stanowi natomiast, że: „Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”. Treścią art. 3 EKPCz jest wprowadzenie zakazu poddawania człowieka traktowaniu sprzecznemu z naturą godności ludzkiej, w szczególności powodującego cierpienia fizyczne lub psychiczne, co można określić ogólnie jako zakaz maltretowania. Zakaz ten odnosi się zarówno do karania (rozumianego jako nakładanie sankcji przewidzianych przez prawo), jak i do wszelkich form faktycznego traktowania, powodujących – bezpośrednio lub pośrednio – takie skutki i pozostających w sferze odpowiedzialności państwa (władz publicznych) – (zob. L. Garlicki [w:] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18. Komentarz Online, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, komentarz do art. 3, Nb 1).

Nieludzkie traktowanie w rozumieniu art. 3 EKPCz polega na takim wkroczeniu w sferę integralności fizycznej i psychicznej człowieka, które – nie

sięgając swoją drastycznością poziomu tortury – przekracza dolegliwości w sposób nieunikniony związane ze – zgodną z prawem – realizacją przez funkcjonariuszy zadań i obowiązków o legitymowanym charakterze – obecne orzecznictwo orientuje się nie tylko na kryterium intensywności cierpienia, ale także na kryterium konieczności zastosowania siły fizycznej. Rozszerzyło to zakres sytuacji, które – wobec braku tej konieczności – kwalifikuje się jako nieludzkie traktowanie.

Tak rozumiane nieludzkie traktowanie pojawia się, przede wszystkim, w sytuacji zatrzymań policyjnych. Niepotrzebne i ekscesywne użycie siły zawsze może zostać uznane za nieludzkie traktowanie: „Art. 3 nie zakazuje użycia siły w celu dokonania zatrzymania. Niemniej, użycie siły jest dopuszczalne tylko, gdy jest nieodzowne i nie może mieć nadmiernego charakteru” (wyrok ETPCz z 3 listopada 2009 r., Staszewska przeciwko Polsce, skarga nr 10049/04).

O nieludzkim traktowaniu można mówić ponadto w szczególności w wypadkach użycia siły w związku z tłumieniem zamieszek czy innych, związanych z użyciem przemocy, zachowań grup ludzi, przejawami brutalności wobec osób już zatrzymanych oraz w odniesieniu do traktowania więźniów w tym bezzasadnego używania siły. Traktowanie poniżające polega natomiast na takim wkroczeniu w sferę integralności fizycznej lub psychicznej człowieka, które wywołuje u ofiary odczucia strachu, stresu i podporządkowania, zdolne do jej upokorzenia i upodlenia/zniewolenia. Znaczenie zasadnicze ma element subiektywny, tzn. sposób recepcji działań przez osobę im poddawaną. Odczucia poniżenia mogą ulec wzmocnieniu, gdy działania wobec ofiary podejmowane są w sposób pozwalający publiczności (środkom masowego przekazu) ich obserwację i relacjonowanie (zob. szerzej L. Garlicki, [w:] Konwencja..., op. cit., Nb 17 i n. wraz z przywołanym tam orzecznictwem).

Należy zwrócić uwagę, że w toku ewolucyjnej wykładni poszerzono zakres obowiązków wynikających z art. 3 EKPCz. Obok, podstawowego (materialnego), obowiązku o charakterze negatywnym (zakazującego władzom i ich funkcjonariuszom dopuszczania się działań o maltretującym charakterze), orzecznictwo zaczęło wydobywać obowiązki proceduralne, nakazujące władzom przeprowadzenie „efektywnego badania” wszelkich zarzutów maltretowania (L. Garlicki, [w:] Konwencja..., Nb 9). Każde pojawienie się zarzutu maltretowania zobowiązuje władze krajowe do przeprowadzenia dochodzenia mającego na celu ustalenie faktów i ukaranie ewentualnych sprawców. Obowiązek ten dotyczy przede

wszystkim sytuacji, gdy ofiara maltretowania złożyła stosowną skargę lub zawiadomienie. Także jednak, gdy władza publiczna powzięła z urzędu wiadomość o fakcie maltretowania, jest obowiązana do wdrożenia dochodzenia lub przekazania sprawy właściwemu organowi.

## **2. Analiza zgodności**

1. Poddane kontroli przepisy art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN w autonomiczny sposób regulują kwestię przedawnienia przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Będące przedmiotem zaskarżenia art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN stanowią nie o odzyciu terminu przedawnienia, lecz określają datę rozpoczęcia biegu przedawnienia przestępstw, które przed wejściem w życie tych przepisów nie mogły być ścigane z przyczyn politycznych. Ustrojodawca wprost w art. 44 Konstytucji przewidział, że „Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw, nie ściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn”. Słusznie zauważa Prokurator Generalny, że: „[p]oza sporem jest, że w okresie panowania w Polsce reżimu komunistycznego władza nie była zainteresowana ściganiem funkcjonariuszy państwowych popełniających przestępstwa w jej imieniu, a dodatkowo, celem uniemożliwienia ścigania tego rodzaju przestępstw w przyszłości, wydawane były przepisy przewidujące amnestię lub abolicję w stosunku do niektórych czynów zabronionych” (wniosek PG, s. 22). Potwierdza to również sam ustrojodawca, który w preambule wyraźnie stwierdza, że dopiero w 1989 r. Naród Polski odzyskał możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o losach Polski oraz wskazując, że w okresie minionym „podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. Z art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r. wynika, że przedawnienie „pozostałych występów” (tj. zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat) następuje z upływem 5 lat od popełnienia czynu. W art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. początek biegu terminu przedawnienia ustalono na dzień 1 stycznia 1990 r. (dla określonych w nim przestępstw). Przepis ten wszedł w życie w dniu 20 listopada 1995 r., a więc już po rzekomym przedawnieniu przestępstw z tej grupy, które w założeniu ustawodawcy miało nastąpić w dniu 1 stycznia 1995 r. Tak skonstruowane przepisy nie pozostawiły organom ścigania

żadnej możliwości na wszczęcie postępowań w sprawach o te przestępstwa. Miały więc ukryty charakter abolicyjny. W art. 9 § 1 p.w.k.k. ustawodawca powtórzył rozwiązanie przyjęte w art. 108 § 2 k.k. z 1969 r., to jednak, w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym, inaczej określono okresy przedawnienia poszczególnych kategorii przestępstw. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 3 k.k., gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata jego karalność ustaje, jeżeli od czasu popełnienia upłynęło 10 lat. Słusznie zauważa Prokurator Generalny, że w wyniku tych zmian ustawodawca „wprowadził realną datę rozpoczęcia biegu przedawnienia i długość terminów przedawnienia dla przestępstw wyszczególnionych w pierwszym z tych przepisów i zagrożonych karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi od powyżej 3 do 5 lat. Skoro regulacja art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. była regulacją pozorną, gdyż przewidziana w niej koniunkcja terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia i długości okresów przedawnienia skutkowałą brakiem możliwości ścigania sprawców tych czynów, to tym samym przedawnienie nie mogło rozpocząć biegu” (wniosek PG, s. 24). W odniesieniu do przestępstw zagrożonych łagodniejszymi karami (w praktyce chodzi o przypadki przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności poniżej 3 lat) ustawodawca, nie podjął decyzji o wyznaczeniu nowego terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia.

2. W pierwszym okresie po transformacji ustrojowej obowiązywała również ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz. U. Nr 21, poz. 98 ze zm.; dalej: ustawa z 6 kwietnia 1984 r.). Umożliwiała ona ściganie zbrodni stalinowskich, którymi w rozumieniu tej ustawy były przestępstwa na szkodę jednostek lub grup ludności, popełnione w okresie do 31 grudnia 1956 r. przez władze państwa komunistycznego albo przez nie inspirowane lub tolerowane (art. 2, art. 2a i art. 2b w brzmieniu nadanym art. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej; Dz. U. Nr 45, poz. 195; dalej: ustawa z 4 kwietnia 1991 r.). Ustawa z 6 kwietnia 1984 r. była z upływem lat krytykowana, wskazywano, że ustawa ta ogranicza się do zbrodni stalinowskich. Stąd w 1999 r. uchwalona została ustawa o IPN. W art. 4 ustawy o IPN określono datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych na dzień 1 stycznia 1990 r. (po nowelizacji

w 2006 r. - na dzień 1 sierpnia 1990 r.). Ustawodawca dążył do umożliwienia ścigania w oparciu o ten przepis również przestępstw, będących w rozumieniu ustawy zbrodniami komunistycznymi, a zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat, co do których ani art. 108 § 2 k.k. z 1969 r., ani art. 9 § 1 p.w.k.k. nie przywracały ścigania i nie określały daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Ściganie tej kategorii przestępstw nie zostało również przywrócone ustawą z 6 kwietnia 1984 r., po jej nowelizacji dokonanej ustawą z 4 kwietnia 1991 r. Krótko po wejściu w życie ustawy o IPN pojawiła się jednak wątpliwość, z upływem jakiego terminu przedawnienia się karalność zbrodni komunistycznych. Stąd nowelizacją z 9 kwietnia 1999 r. wprowadzono w art. 4 ust. 1a zdanie drugie terminy przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych (w rozróżnieniu na zbrodnię zabójstwa i inną zbrodnię komunistyczną). Ustawodawca wyraźnie określił datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia oraz jego okresy w zależności od rodzaju popełnionej zbrodni komunistycznej. Okresy te są inne niż w przepisach Kodeksu karnego (dalej: k.k.). Ponadto w art. 4 ust. 1a ustawy o IPN wyłączono stosowanie art. 4 § 1 k.k. Przy czym nie można – ze względu na wyraźną podstawę w art. 44 Konstytucji – twierdzić, że na podstawie art. 108 § 2 k.k. z 1969 r., art. 9 § 1 p.w.k.k. oraz w art. 4 ust. 1a ustawy o IPN doszło do przywrócenia karalności określonych zachowań przez wydłużenie okresu przedawnienia, w sytuacji, gdy okres ten już upłynął, bowiem okres ten, aż do pojawienia się stosownych podstaw prawnych wyrażonych w przywołanych przepisach był przez okres od dokonania tych czynów do pojawienia się rzeczywistej możliwości pociągnięcia ich sprawców do odpowiedzialności używając sformułowania z art. 44 Konstytucji „zawieszony”.

3. Konstytucja umożliwia poprzez unormowanie zawarte w art. 44 ustawy zasadniczej osądzenie sprawców przestępstw nieściganych z powodów politycznych w okresie reżimu niedemokratycznego. Przewidziana w tym przepisie instytucja zawieszenia biegu przedawnienia uzasadniona jest względami sprawiedliwości społecznej (zob. T. Sroka, komentarz do art. 44, [w:] Konstytucja RP, op. cit., s. 1080). Przywrócenie możliwości ukarania może mieć formę odstąpienia od stosowania wobec ich sprawców przepisów aktów prawnych przewidujących amnestię lub abolicję. Takie uregulowanie przewidziano m.in. w art. 2b ust. 3 ustawy z 6 kwietnia 1984 r. (dodanym art. 1 pkt 5 ustawy z 4 kwietnia 1991 r.) oraz w art. 9 § 2 p.w.k.k. Oceniając te rozwiązania TK w postanowieniu z

dnia 25 września 1991 r. (sygn. akt S 6/91) wskazał, że przed wejściem w życie art. 2b ust. 3 ustawy z 6 kwietnia 1984 r. (po nowelizacji ustawą z 4 kwietnia 1991 r.) czyny, o których w nim mowa, w wyniku działania generalnych aktów łaski zatraciły cechę karalności. Uchylenie przez omawiany przepis działania tych aktów powodowało ponowne odzyskanie karalności sprawców tych czynów. TK orzekając niespójność ustawy z 4 kwietnia 1991 r., a zwłaszcza art. 1 pkt. 5 stwierdził, że: „wprowadzenie uzasadnionego względami sprawiedliwościowymi odstępstwa od zasady *lex retro non agit* wymaga bardzo precyzyjnego określenia przypadków, których odstępstwo to miałyby dotyczyć, a nie tak jak to uczyniono w art. 2b ust. 2 - posłużenia się całkowicie ocennym znamieniem „poważne prześladowania”. Odstępstwo to powinno być również ograniczone ramami czasowymi, w których możliwe byłoby wszczęcie postępowania karnego. Ponadto tak ważna regulacja nie powinna być umieszczona w ustawie o zmianie nazwy innej ustawy, a wyłącznie w akcie prawnym jednoznacznie wskazującym regulowaną materię”. Dokonując oceny art. 9 § 2 p.w.k.k., Trybunał Konstytucyjny podniósł, że stanowi on „uregulowanie ustawowe, konieczne w demokratycznym państwie prawnym w okresie transformacji ustrojowej dla jego bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz dla ochrony moralności publicznej, wymagających usunięcia bezkarności sprawców zbrodni, popełnianych pod protektoratem państwa totalitarnego. (...) Nie można zapominać, że ukaranie funkcjonariuszy, którzy w ramach wykonywanej władzy dopuścili się przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, jest równocześnie realizacją zasady sprawiedliwości społecznej, przewidzianej w art. 2 Konstytucji” (wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., sygn. akt P. 2/99).

4. W doktrynie wskazuje się, że w okresie transformacji ustrojowej konstytucyjnie dopuszczalne jest nie tylko przypadek odwieszenia biegu przedawnienia, ale również przywrócenie karalności przestępstw w formie określenia daty, od której rozpoczyna bieg termin przedawnienia. W *ratio legis* art. 44 Konstytucji leży przekonanie twórców Konstytucji, że bezkarność sprawców przestępstw nieściganych z przyczyn politycznych stoi w jaskrawej sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości obywateli oraz godzi w dobra pokrzywdzonych i ogółu społeczeństwa. Nie byłoby zgodne z zasadami państwa prawa nabycie prawa do powołania się na przedawnienie karalności przestępstwa, jeżeli do przedawnienia doszło w związku z celowym zaniechaniem ścigania przestępstwa przez powołane

do tego organy. Celem tego przepisu jest doprowadzenie do sytuacji, w której - po usunięciu przeszkód natury politycznej - możliwe będzie podjęcie efektywnego ścigania określonych przestępstw, a zatem ustalenia sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej (zob. T. Sroka, komentarz do art. 44, [w:] Konstytucja RP, op. cit., s. 1080 - 1081). Przy tym przywrócenie – w okresie zmian ustrojowych – pewnej kategorii przestępstw nie wyłącza możliwość późniejszej modyfikacji przez ustawodawcę polityki karnej, poprzez rozszerzenie kategorii czynów zabronionych, w stosunku do których zostanie określony nowy termin rozpoczęcia biegu przedawnienia. Wynika to z tego, że z upływem lat zmniejsza się polityczne oddziaływanie spadkobierców niedemokratycznego systemu, którzy w pierwszym okresie przemian ustrojowych – czego dowodzą również unormowania art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. (w brzmieniu nadanym ustawą z 12 lipca 1995 r.) oraz art. 9 § 1 p.w.k.k. dążyli do zapewnienia bezkarności sprawców przynajmniej niektórych zbrodni komunistycznych. W doktrynie M. Warchoła zauważa, że „[u]stawodawca polski w 1995 r. w praktyce uniemożliwił pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców części przestępstw komunistycznych. Trudno zatem powiedzieć, aby ta nowela z 12 lipca 1995 r. przywracała termin przedawnienia przestępstw, gdyż w stosunku do czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej lat 3, a poniżej lat 5, ten termin w ogóle nie miał możliwości zaistnieć. Ta ustawa uchwaliła prawo z mocą wsteczną, zgodnie z którym odpowiedzialność funkcjonariuszy państwa komunistycznego ustała 11 miesięcy przed jej wejściem w życie. Ustawodawca w ogóle nie dał możliwości nawet rozpoczęcia procesów - celem zadośćuczynienia ofiarom totalitarnego reżimu. Stąd też uzasadnione było w 1997 r. stworzenie retroaktywnej normy, która przywracała de facto karalność (poprzez przywrócenie okresu przedawnienia) tego rodzaju czynów. Część przestępstw komunistycznych w ogóle nie mogła być ścigana do 1995 r., a następnie od razu została przedawniona. Skoro więc te czyny nie były ścigane z przyczyn politycznych przed 1989 r., to trudno mówić, że wobec nich biegły terminy przedawnienia. Należy więc przyjąć koncepcję spoczywania biegu terminu przedawnienia, które nie mogło rozpocząć swego biegu z przyczyn faktycznych. Od 1 stycznia 1990 r. rozpoczęły bieg terminy przedawnienia jedynie w odniesieniu do części przestępstw komunistycznych. Jednakże karalność części z nich w ogóle nie została przywrócona, gdyż przedawniły się 1 stycznia 1995 r., czyli zanim ustawa z 12 lipca 1995 r. weszła w życie. W związku z tym dopiero ustawodawca w 1998 r.,



wprowadzając art. 9 p.w.k.k., doprowadził do przywrócenia ich karalności, zaś ustawa o IPN wprowadzona w życie w 1999 r. przedłużyła ten termin przedawnienia” (M. Warchoń, *Przedawnienie zbrodni komunistycznych – zagadnienia wybrane*, „Forum Prawnicze” 2012, nr 1, s. 50). Niezależnie od tego, że w będącym przedmiotem sprawy przypadku mamy do czynienia z odwieszeniem zawieszenia karalności, to również w doktrynie prawa karnego zauważa się, że możliwe jest w wyjątkowych przypadkach przełamanie zasady *lex severior retro non agit*, bowiem jak wskazuje Z. Papierkowski żadna zasada prawa karnego, nawet najbardziej kardynalna, nie jest celem sama w sobie, lecz jest tylko jednym z środków prowadzących do ochrony obywatela, narodu i państwa (Z. Papierkowski, *Słuszne prawo*, „Nowe Prawo” 1964, Nr 12, s. 1140, [za:] M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 180). Przypadek taki może zachodzić w sytuacji, „kiedy sprawcy czynów, które były przestępstwami również w momencie ich popełnienia, nie byli ścigani karnie z samego założenia. Klóci się to nie tylko z zasadami obowiązującymi we współczesnym państwie prawa, lecz nawet z zasadami obowiązującymi w czasie popełnienia czynu zabronionego” (M. Kulik, *Przedawnienie karalności....*, op. cit., s. 180). M. Kulik, wskazuje, że „naruszenie zakazu retroakcji będzie w tej konkretnej sytuacji dopuszczalne. Oczywiście jest, że zabieg taki zawsze będzie budził wątpliwości, taka jest bowiem natura wszelkiego wyjątku, zwłaszcza takiego, który nie jest oparty na pozytywnej regulacji konstytucyjnej. Mimo to opowiadam się za jego dopuszczalnością, i to przy uznanym przeze mnie wyżej konstytucyjnym charakterze przedawnienia w prawie karnym. Wszelkie prawo bowiem służyć powinno w pierwszym rzędzie sprawiedliwości, a formalistyczne zabiegi służące systemowemu wyłączeniu możliwości jej wymierzenia, nie powinny mieć decydującego znaczenia. Należy jeszcze raz zauważyć, że nie chodzi o przypadek wprowadzenia zakazu karnego z mocą wsteczną, lecz o przypadek, kiedy wydłużony zostaje termin przedawnienia karalności, lub ustalone zostaje, że termin ten biegnie od nowa. Chodzi o czyny, które były zabronione pod groźbą kary w czasie ich popełnienia. Przedawnienie nastąpiło (lub upłynęła jego część), ponieważ nie ścigano ich. W wypadku, kiedy brak ścigania wynika z przepisu ustawy, bieg przedawnienia spoczywa. Jestem najdalszy od tego, by uznawać, że liczne w czasie PRL ustawy abolicyjne stanowiły takie okoliczności. Nie stanowiły, ponieważ inna była ich natura prawna. Zrozumiałe jest już samo to, że obecne

przepisy stanowią o tym, że ustaw owych nie stosuje się do pewnych kategorii przestępstw. W danym wypadku nie zaistniało spoczywanie przedawnienia. Brak ścigania miał przyczyny faktyczne. Niemniej miał on charakter systemowy, i trudno, by z tej swego rodzaju kumulacji bezprawia w wyciągać korzyści dla jego sprawców. Mówię o kumulacji bezprawia, gdyż pierwszym był konkretny czyn, przedawnienie karalności którego obecnie rozważamy, drugim zaniechanie organu ścigania, prowadzące do przedawnienia karalności pierwszego. W wypadku drugiego bezprawia nie można niestety powiedzieć zdecydowanie, kiedy położono mu kres, jednak nie da się postawić tezy, że nastąpiło to w 1989 r. Można bronić w tym zakresie różnych dat, wszystkie jednak przypadają po 1989 r., niektóre długo po nim. Już zatem sama okoliczność, że okres przedawnienia czynów, o których mowa, ustalono na dzień 1.1.1990 r. jest swego rodzaju handicapem dla sprawców” (M. Kulik, *Przedawnienie karalności...*, op. cit., s. 173-180). Autor ten podnosi również, że „nie wydaje się, by naruszało zasadę pewności prawa jego wsteczne działanie w celu realizacji idei sprawiedliwości, jeżeli taki zabieg ustawodawcy nie będzie zaskoczeniem dla adresatów norm. W analizowanym wypadku mamy do czynienia z zabiegiem stanowiącym wyraz respektowania podstawowych wartości funkcjonujących w społeczeństwie, który – jako taki – powinien być uznany za dopuszczalny, a względ na realizowanie podstawowych zasad sprawiedliwości sprawia, że trudno uznać go za zaskakujący dla adresatów norm” (Ibidem). Ostatecznie M. Kulik przyjmuje, że nawet zabieg ustawodawczy polegający na wydłużeniu z mocą wsteczną terminów przedawnienia, czy też uchyleniu go w ogóle w odniesieniu do najcięższych przestępstw, które nie były ścigane z przyczyn politycznych, jest uprawniony. Podobnie W. Wróbel dopuszcza przełamanie zasady *lex retro non agit* w odniesieniu do ścigania osób sprawujących władzę (Wł. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 414-415). Owszem orzeczeniem TK z 25 maja 2004 r. (sygn. Akt SK 44/03) wskazano, że próba przywrócenia karalności czynów przedawnionych koliduje z zasadą *lex retro non agit*, z natury rzeczy bowiem pogląd wyrażony w tym orzeczeniu dotyczy stanu rzeczy w państwie demokratycznym, a nie może być w sposób uprawniony rozciągany na dążenia do rozliczenia z niedemokratyczną przeszłością, poprzez np. uznawania odwieszenia biegu przedawnienia czy jego przedłużenie za przywrócenie karalności czynów wobec, których przedawnienie już upłynęło. Stąd nawet w przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie

zachodziłby przypadek przywrócenia karalności czynów przedawnionych nie można by, uwzględniając poglądy doktryny, stawiać tezy o niezgodności takiego zabiegu z przywołanym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

5. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 czerwca 2002 r. (sygn. akt I KZP 15/02) ocenił, że unormowanie zawarte w art. 4 ust. 1a ustawy o IPN jest oparte o art. 44 Konstytucji, tyle tylko, że ustawodawca zawarł w nim domniemanie, że do dnia 31 grudnia 1989 r. (po nowelizacji w 2006 r. – do dnia 31 lipca 1990 r.) istniały polityczne przyczyny, z powodu których zbrodni komunistycznych w ogóle nie ścigano. Dopiero od tego dnia możliwe staje się ich ściganie, z tym też dopiero dniem zaczyna biec okres przedawnienia. Sąd Najwyższy wskazał, że przedawnienie w tych przypadkach biegnie po raz pierwszy, „[j]eżeli bowiem uznać, że przedawnienie karalności następuje dopiero wówczas, gdy państwo rezygnuje ze ścigania, a w całym okresie przedawnienia państwo mogło realizować to uprawnienie, to oczywiste jest, że okres przedawnienia nie mógł w ogóle w tych przypadkach (przestępstwa wymienione w art. 44 Konstytucji i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN) biec, gdyż państwo swych obowiązków prawnych w tym zakresie nie realizowało. Z całą stanowczością trzeba zatem podkreślić, że bieg przedawnienia w tych przypadkach w ogóle się nie rozpoczął, gdyż z natury przedawnienia wynika, że jest ono sprzężone z rezygnacją ze ścigania. Nie można rezygnować z czegoś, co faktycznie przez cały okres powojenny było zakazane z przyczyn politycznych”. W podobny sposób wypowiedział się SN w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2009 r., sygn. akt IV KK 14/09 „do uchylenia skutków przedawnienia może dojść również w przypadku przyjęcia *ex post facto*, że w określonym okresie przedawnienie to w ogóle nie biegło. Koncepcja spoczywania przedawnienia była jednym z argumentów, które uzasadniały wprowadzenie regulacji prawnych uchylających konsekwencje przedawnienia przestępstw popełnionych z inspiracji władz przed 1989 r.”.

6. Ustawa o IPN, oprócz przedłużenia okresów przedawnienia w odniesieniu do przestępstw, w stosunku do których w innych aktach prawnych określono datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia (w art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. - przestępstwa komunistyczne zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 5 lat; art. 9 § 1 p.w.k.k. - przestępstwa komunistyczne zagrożone karą pozbawienia

wolności w przedziale powyżej 3 lat do lat 5), dała możliwość ścigania zbrodni komunistycznych zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat, poprzez określenie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia. W odniesieniu do tej ostatniej kategorii przestępstw art. 4 ust. 1a ustawy o IPN stanowi samodzielną podstawę do ustalania terminu przedawnienia, gdyż żaden inny przepis - uchwalony po transformacji ustrojowej - nie określał daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia i nie powodował „odwieszenia” biegu przedawnienia, a co za tym idzie karalności sprawców tych czynów. Tymczasem rozumienie art. 9 § 1 p.w.k.k. oraz art. 4 ust. 1a ustawy o IPN zgodnie, z którym przepis art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 ze zm.) nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej do ustalania terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych określonych w art. 2 ust. 1 tej ustawy, a przy ustalaniu tym konieczne jest uwzględnienie przepisów regulujących przedawnienie karalności przestępstw zawartych w przepisach Kodeksu karnego z 1969 r. (po nowelizacji z dnia 7 lipca 1995 r., Dz. U. Nr 95, poz. 475), Kodeksu karnego z 1997 r. oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) – zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. I KZP 5/10, które zostało przyjęte w orzecznictwie sądowym i kształtuje linię orzeczniczą – jest sprzeczne z gwarantowanym przez konstytucję prawem do sądu (art. 45 ust. 1), zakazem zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2) oraz demokratycznym charakterem państwa (art. 1 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym). Uniemożliwia bowiem osobom pokrzywdzonym przez sprawców, którzy popełnili zbrodnie komunistyczne zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lata oraz przez funkcjonariuszy totalitarnego państwa, którzy popełnili przestępstwa określone w art. 9 § 1 p.w.k.k. zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat i nieprzekraczającą 5 lat dochodzenie przed sądem naruszonych konstytucyjnie wolności i praw.

Stanowi to naruszenie art. 30 Konstytucji, zgodnie z którym „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest

obowiązkiem władz publicznych". Z art. 30 Konstytucji wynika zatem stanowczy obowiązek władz publicznych zapewnienia poszanowania i ochrony godności człowieka. Obowiązek ten został skonkretyzowany w szczegółowych przepisach konstytucyjnych poddających pod ochronę poszczególne wolności i prawa konstytucyjne. Ustalając znaczenie art. 30 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że „prawodawca konstytucyjny uznaje (...) przedpaństwowy i ponadkonstytucyjny charakter podstawowych praw człowieka. Państwo jest strukturą polityczną służebną wobec praw człowieka. Podstawowym zadaniem państwa jest zapewnienie wolności i praw człowieka i obywatela, które nie pochodzą z woli państwa" (postanowienie TK z 6 listopada 2008 r. sygn. akt P 5/07). Jak wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011 r. (sygn. akt K 35/08), zasada ochrony przyrodzonej godności człowieka wyrażona w art. 30 Konstytucji nakazuje usuwanie skutków naruszeń konstytucyjnych wolności i praw. Ochrona godności człowieka ma charakter bezwzględny, co wynika bezpośrednio z wyrażenia „nienaruszalna" (art. 30 Konstytucji), a obowiązek jej zapewnienia spoczywa na organach władzy publicznej. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt SK 48/05) „obowiązek «poszanowania» godności człowieka należy z jednej strony rozumieć jako zakaz podejmowania przez władze publiczne jakichkolwiek działań, które naruszałoby godność człowieka (aspekt negatywny), a z drugiej – jako nakaz podejmowania przez władze publiczne takich działań, które ochronią jednostkę przed sytuacjami nie do pogodzenia z jej godnością (aspekt pozytywny). Natomiast obowiązek «ochrony» godności człowieka wiąże się z «zewnątrznymi» działaniami władz publicznych, które powinny zapewnić, aby pozostałe podmioty stosunków społecznych (w tym osoby fizyczne) nie naruszały godności innych osób". Linia orzecznicza ukształtowana w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. I KZP 5/10 powoduje niewywiązywanie się Państwa Polskiego z konstytucyjnego obowiązku poszanowania i ochrony godności człowieka, którą szczególnie powinny być otoczone ofiary niedemokratycznego reżimu.

7. W przypadkach, w których wyłączono możliwości rozpatrzenia przez organy wymiaru sprawiedliwości skarg osób poddanych torturom lub innemu poniżającemu traktowaniu przez funkcjonariuszy państwa niedemokratycznego, art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN, w rozumieniu zaprezentowanym w

uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10, są również niezgodne z art. 40 Konstytucji oraz art. 7 zdanie 1 MPPOiP, z art. 3 EKPCz oraz z art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur. W wyniku przyjętej linii orzeczniczej Państwo nie wywiązuje się bowiem z podjętych zobowiązań prawnomiędzynarodowych, nie ustanowiło bowiem kar za tego typu przestępstwa. Ich sprawcy pozostawali i pozostają bezkarni. Tym samym państwo nie podjęło również skutecznych środków ustawodawczych i sądowych w celu zapobieżenia stosowania tortur. Państwo bowiem, ratyfikując wymienione umowy międzynarodowe, „zobowiązało się m.in. do zapewnienia każdej osobie, która twierdzi, że została poddana torturom na terytorium podlegającym jurysdykcji tego państwa, prawa złożenia skargi do właściwych organów oraz do szybkiego i bezstronnego rozpatrzenia przez nie takiej skargi. Po stronie państwa istnieje obowiązek przeprowadzenia dochodzenia mającego na celu ustalenie faktów i ukaranie ewentualnych sprawców. Jeżeli dochodzenie doprowadzi do ustalenia funkcjonariuszy odpowiedzialnych za maltretowanie, pojawia się obowiązek pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 9 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”. Obowiązek przestrzegania prawa międzynarodowego stanowi jedną z zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej (wyrok TK z 27 kwietnia 2005 r., sygn. akt P 1/05). Obowiązek przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego obejmuje wszystkie organy państwowe. Należy przy tym podkreślić, że jedynie część norm prawa międzynarodowego może być stosowana bezpośrednio, a więc bez potrzeby wydania aktu prawa krajowego. Mogą to być tylko takie normy, które mają charakter norm samowykonalnych (*self executing*). Oprócz tego wynika z niego konieczność wykładni prawa polskiego przyjaznej prawu międzynarodowemu (wyrok TK z 16 listopada 2011 r., sygn. akt 45/09). Zawiera się w tym zakaz dokonywania takiej wykładni Konstytucji, która ograniczałaby rolę prawa międzynarodowego. W orzecznictwie TK od tej zasady wskazano tylko jeden wyjątek, zgodnie z którym niezgodność ustawy z dokumentami, aktami należącymi do kategorii tzw. *soft law* w prawie międzynarodowym nie może powodować uznania ustawy za niekonstytucyjną (wyrok TK z 3 listopada 2006 r., sygn. akt K 31/06).

Tymczasem rozumienie art. 9 § 1 p.w.k.k. i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN, zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt

I KZP 5/10, skutkowało uznaniem omawianych kategorii przestępstw za przedawnione przed wejściem tych przepisów w życie i w konsekwencji uniemożliwiło pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. (sygn. akt I KZP 5/10) uchylono więc obowiązkowi wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem międzynarodowym wiążącym Rzeczypospolitą Polską. W tym też przypadku szczególnie uwidacznia się również naruszenie obowiązku poszanowania i ochrony godności osoby ludzkiej, którego związek z zakazem tortur jest szczególnie wyraźny.

8. Rozumienie zaskarżonych przepisów zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10, poprzez pozbawienia prawa do sądu narusza również, zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzoną z art. 1 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.). Zasada ta nazywana jest również zasadą lojalności państwa względem obywateli, jest jedną z najważniejszych zasad pochodnych, wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego (zob. np. wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. akt K 4/99; W. Sokolewicz, M. Zubik, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 1, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, komentarz do art. 2, s. 127 i n.). „W dotychczasowym orzecznictwie TK ugruntowane zostało stanowisko, iż art. 2 Konstytucji obejmuje również zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Jest ona – jak podkreślano we wcześniejszych orzeczeniach – oczywistą cechą demokratycznego państwa prawnego, bowiem «demokratyczne państwo prawne oznacza państwo, w którym chroni się zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa» [...]” (wyroki TK z: 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K 33/02; 25 listopada 1997 r., sygn. akt K 26/97; 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98).

Zauważyć również należy, że zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji, „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”. Wymóg zgodności z Konstytucją dotyczy aktów stanowienia i stosowania prawa. Zasada nadrzędności Konstytucji jest również skierowana do sądu, który, dokonując rekonstrukcji normy prawnej, na której ma oprzeć orzeczenie, powinien sięgać również do przepisów

Konstytucji. Sądy zobowiązane są do dokonywania wykładni prokonstytucyjnej obowiązującego prawa. Stąd sąd powinien wybierać rezultat wykładni przepisów ustawy, który w największym stopniu jest zharmonizowany z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „w wypadku niejednoznaczności przepisów lub wewnętrznych sprzeczności występujących w systemie prawa (pozioma sprzeczność przepisów) organy stosujące prawo (stające wobec dylematu, który z kolidujących przepisów zastosować) muszą w drodze interpretacji same usunąć istniejące kolizje. O ile Trybunał Konstytucyjny orzeka tylko w wypadku kolizji pionowych (sprzeczność z aktem wyższej rangi), o tyle sądy i organy bezpośrednio stosujące prawo są zobowiązane – w wypadku dostrzeżenia sprzeczności horyzontalnej, niejednoznaczności, interferencji normowania – doprowadzić w drodze interpretacji do ładu legislacyjnego i usunięcia sprzeczności w drodze interpretacji. Zauważyć też należy, że wykładnia językowa zawodzi wówczas, gdy problem interpretacyjny pojawia się na tle interferencji norm, wtedy nawet jasność wniosku co do odczytania przepisu nie usuwa kolizji. Sens przepisów daje się bowiem odczytać jasno, jednak nie usuwa to wątpliwości wynikających z istnienia kilku odczytań. [...]

W takim wypadku z oczywistych względów nie można poprzestać na gramatycznym brzmieniu jednego z przepisów, lecz należy użyć wykładni systemowej, z wykorzystaniem reguł interferencyjnych wynikających z hierarchii źródeł prawa (czasowej – *lex posterior derogat legi anteriori* – ta zasada interpretacyjna wymaga istnienia przepisów w pełni tożsamy zakresowo; przedmiotowej – *lex specialis derogat legi generali* – przy pełnej tożsamości hipotez; hierarchicznej – *lex superior derogat legi inferiori*). Jeżeli jednak wyniki pewnej metody interpretacji prowadzą do konsekwencji nie do przyjęcia (z punktu widzenia konstytucyjnego), organ orzekający musi się uciec do innych zasad wykładni systemowej, i to zawsze pamiętając o nadrzędnym miejscu Konstytucji i wynikających z niej reguł wyboru metody i wyniku wykładni. Należy zaznaczyć, że w ramach wykonywania funkcji judykacyjnych (rozstrzyganie konkretnej sprawy i związana z nim konieczność dokonywania operacyjnej wykładni prawa) sądy krajowe mają obowiązek uwzględniania argumentów konstytucyjnych przy badaniu zasadności wniosku” (wyrok Trybunał Konstytucyjny z 13 marca 2007 r., sygn. akt K 8/07). Pozwala to na zachowanie spójności systemu prawa, która „przejawia się między innymi w tym, iż system prawny opiera się na pewnych wspólnych



wartościach, które dotyczą podstaw ustroju społecznego, politycznego i ekonomicznego oraz kultury prawnej danego społeczeństwa. Wartości te znajdują swój wyraz przede wszystkim w zasadach prawnych. Nakaz wykładni przepisów prawa zgodnie z zasadami prawnymi to jedna z najbardziej podstawowych reguł wykładni systemowej” (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, wyd. 2, Toruń 2010, s. 126). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10, nie uwzględniono zasady niesprzeczności systemu prawnego i zasady nadrzędności Konstytucji, poprzez odejście w tym przypadku od wykładni prokonstytucyjnej. Jak podkreśla się w nauce „wykładnia prawa zorientowana na konstytucję ma przede wszystkim służyć poprawnemu zrekonstruowaniu normy, spójnej z systemem dóbr wypowiedzianych w ustawie zasadniczej, [...]” (K. Szczucki, *Wykładnia prokonstytucyjna prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 297). Tymczasem rozumienie zaskarżonych przepisów przyjęte przez Sąd Najwyższy pozostaje rażąco niespójne z systemem wartości uznanych w Konstytucji.

9. W państwie prawa nie można uznać za zgodny z Konstytucją takiego rozumienia zaskarżonych przepisów, które w praktyce uwalnia od odpowiedzialności przynajmniej część sprawców zbrodni komunistycznych. Pamiętać należy, że zgodnie z preambułą, Rzeczypospolita Polska jest państwem opartym „na poszanowaniu (...) sprawiedliwości (...)”. W orzecznictwie TK wskazano, że "dostarcza ona [preambuła – uwaga własna] opartych na autentycznej wypowiedzi ustrojodawcy wskazówek co do zgodnych z jego intencjami kierunków interpretacji przepisów części normatywnej Konstytucji” (Wyrok TK z 11 maja 2005 r., sygn. akt K. 18/2004). W art. 2 Konstytucji wyrażono nakaz urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej. Wydaje się zasadne przyjęcie, że jednym z elementów zasady sprawiedliwości jest możliwość skutecznego dochodzenia swoich prawa przez ofiary reżimu niedemokratycznego i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców wszystkich zbrodni komunistycznych. Skoro bowiem: „nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli” (P. Tuleja, [w:] *Konstytucja RP*, Tom I, art. 1-86, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 2

Konstytucji RP, nb. 85, Legalis), to państwem takim nie będzie również państwo, które poprzez tworzone mechanizmy prawne pozwala na uniknięcie odpowiedzialności przez sprawców niektórych zbrodni komunistycznych. Powoduje to niewywiązywanie się przez państwo z uznanego przez TK obowiązku „dostatecznej ochrony określonych wartości konstytucyjnych”, który to obowiązek: „obliguje ustawodawcę zwykłego do wprowadzenia określonych środków służących ochronie tych wartości” (wyrok TK z 25 maja 1996 r., sygn. akt K 26/96). Naruszenie Konstytucji jest tym bardziej wyraźne, że wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10, rozumienie zaskarżonych przepisów jest sprzeczne z wolą ustawodawcy zwykłego wyrażoną w nowelizacji ustawy o IPN z 9 kwietnia 1999 r., która miała na celu zapewnienie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności każdego sprawcy zbrodni komunistycznej.

10. Mając na uwadze przedstawione argumenty należy uznać, że:

1) art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że mimo określenia w tym przepisie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat i nieprzekraczającą 5 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, nie było możliwe ściganie tych przestępstw już od dnia wejścia w życie zakwestionowanego przepisu, gdyż do przedawnienia czynów doszło na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)

a) **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 1 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.),

b) w odniesieniu do wyżej określonych przestępstw obejmujących swoimi znamionami zadawanie jakiegokolwiek osobie ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub

wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie była ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji – **jest niezgodny** również z art. 40 Konstytucji, art. 7 zdanie 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), z art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz z art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji z dnia 10 grudnia 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378);

2) art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1575) rozumiany w ten sposób, że mimo określenia w tym przepisie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2 tej ustawy, niebędących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat, nie stanowi on samodzielnej podstawy normatywnej do ustalenia terminu przedawnienia tych zbrodni, a do ich przedawnienia doszło na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.) oraz ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)

a) **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, a ponadto:

b) w odniesieniu do wyżej określonych przestępstw obejmujących swoimi znamionami zadawanie jakiegokolwiek osobie ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie była ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji – **jest niezgodny** również z art. 40 Konstytucji RP, art. 7 zdanie 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), z art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz z

art. 2 ust. 1, art. 4 i art. 13 zdanie 1 Konwencji z dnia 10 grudnia 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

**MARSZAŁEK SEJMU**

**Elżbieta Witek**